

## **Protokół nr 40/2022 z posiedzenia zdalnego Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 7 lutego 2022 r.**

Posiedzenie zdalne Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 13 członków Komisji **(lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu)**, p. Grzegorza Nogłego Etatowego Członka Zarządu, p. Marii Adamczyk Naczelnika Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady **(lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.)**, otworzył o godzinie 15<sup>15</sup> Przewodniczący Komisji Zdzisław Grygier. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) zadania Starosty w zakresie ochrony środowiska,
- 2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3) sprawy bieżące, w tym:
  - przyjęcie protokołu ze zdalnego posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 24 stycznia 2022 r.,
  - wolne głosy.

**Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.**

### **Ad. 1) Zadania Starosty w zakresie ochrony środowiska.**

W pierwszym punkcie porządku obrad prowadzący obrady udzielił głosu Naczelnikowi Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska, celem omówienia zadań Starosty w zakresie ochrony środowiska.

Naczelnik na wstępie przekazała, że ochrona środowiska jest bardzo szerokim pojęciem i obowiązuje kilkanaście ustaw, nie mówiąc już o rozporządzeniach, na podstawie których realizowane są zadania. Poinformowała, że ustawy dotyczą bardzo szerokiego zakresu, bowiem ochrony powierzchni ziemi, ochrony zasobów naturalnych, w tym wody, sprawy związane z emisją do powietrza, gospodarką wodną, czy gospodarką odpadami, nadzór nad gospodarką leśną, czy rzeczy z zakresu łowiectwa. Przekazała, że to, co wiąże się z ochroną środowiska i zrównoważonym rozwojem, to każda praktycznie dziedzina gospodarki i naszego

życia codziennego, że nie można tego inaczej ująć, tylko rzeczywiście w wielu zagadnieniach. Przekazała, że jeśli chodzi o ściśle wydawanie decyzji i to, co wiąże się z pewnym regresem, jeżeli chodzi o działalność w zakresie ochrony środowiska, to Starosta reguluje sprawy dla przedsiębiorców, związane z emisją do powietrza oraz działalność w zakresie gospodarki odpadami. Dodała, że pomimo, iż od 1 stycznia 2018 r. do Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” przekazano sprawy związane z gospodarką wodną i ściekową, to część w zakresie wydawania pozwoleń zintegrowanych pozostała u Starosty. Wyjaśniła, że pozwolenia zintegrowane, to takie, które ujmują w sobie, jeśli chodzi o środowisko każdy wpływ, na każdą wodę na ziemi i powietrze. Poinformowała, że w pozwoleniach zintegrowanych, pozostawiono Staroście pozwolenia wodnoprawne. Przekazała, że na terenie powiatu znajdują się zakłady, które wymagają pozwoleń zintegrowanych i w ramach regulacji dla tych zakładów, Powiat musi wypowiedzieć się, co do gospodarki wodno-ściekowej. Przekazała, że większość działań ukierunkowana jest na przedsiębiorców dla których ustawa Prawo ochrony środowiska, wskazuje Starostę, jako tzw. organ ochrony środowiska, a bardzo mała część dotyczy osób fizycznych. Ponadto przekazała, że w jej Wydziale jest Geolog Powiatowy, którego zadaniem jest regulowanie pewnych rzeczy związanych z zatwierdzaniem dokumentacji hydrogeologicznych, czy geologiczno-inżynierskich wskazanych w ustawie Prawo geologiczne i górnicze. Poinformowała, że część zagadnień, którymi zajmuje się jej Wydział wymaga specjalistycznej wiedzy, a część, to bieżące rzeczy dot. wydawania zaświadczeń, np. obrotu ziemią, czy został wykonany plan urządzenia lasu, czy została wydana decyzja z zakresu gospodarki leśnej. Jeśli chodzi o zadania, które wymagają wiedzy specjalistycznej, to musi przyznać, że skład osobowy Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska zapewnia w pełnym zakresie, to co wymaga dokładne i prawidłowe wydawanie poszczególnych decyzji. Odnośnie do Geologa Powiatowego przekazała, że jest nim osoba kierunkowo wykształcona, po geologii, która posiada uprawnienia państwowe, bowiem rozszerza swoją wiedzę i startuje do egzaminów państwowych, dlatego absolutnie nie musi obawiać się, że coś z tego zakresu będzie umykało albo byłoby źle wykonywane. Przekazała, że jeśli chodzi o emisję do powietrza, to tematem zajmuje się p. Inżynier, która skończyła Politechnikę Śląską i Wydział Inżynierii Środowiska w zakresie ochrony powietrza. Z kolei, jeśli chodzi o gospodarkę leśną w Wydziale pracuje osoba, która będąc po ochronie środowiska na AGH, uzupełniła wykształcenie na studiach podyplomowych, związanych

z gospodarką leśną. Przekazała, że musi pochwalić swoich pracowników, że rzeczywiście są przygotowane do wykonywania tego typu pracy, a w obecnych czasach nie jest to prosta rzecz, aby w urzędzie pracowały kierunkowo wykształcone osoby, które stale poszerzają swoją wiedzę na studiach podyplomowych, kursach, czy szkoleniach. Poinformowała, że zarówno ustawy, jak i zadania, które trafiają do Starosty z tego zakresu zmieniają się, co mogą również potwierdzić Naczelnicy, takich Wydziałów, jak: Architektura i Budownictwo, Geodezja, Kartografia i Gospodarka Nieruchomościami, czy Komunikacja i Transport, bowiem cały czas coś jest unowocześniane, podejmowane są starania, aby przełożyć na przepisy to, czego wymaga życie, jak np. załatwiania spraw przez internet. Dodała, że stało się to, jeśli chodzi o rejestrację łodzi. Wyjaśniła, że do tej pory rejestrowany był sprzęt pływający, służący tylko i wyłącznie wędkowaniu. Przekazała, że jeśli ktoś miał określone parametry łódki i chciał z niej wędkować, to urządzenie pływające podlegało rejestracji u Starosty. Poinformowała, że obecnie stworzono odrębny system dla jednostek od 7,5 m do 24 m i jednostki pływające w tym zakresie są rejestrowane, ale jest to już taki system rejestracji, podobny do rejestracji samochodu, czyli jest jeden ośrodek rejestrujący. Poinformowała, że każdy powiat i każdy starosta jest organem rejestrującym, ale sam dokument, po który Powiat występuje do urzędu znajdującego się w Szczecinie, przychodzi do Wydziału pocztą, a jest to blankiet dla osoby, która rejestruje swój sprzęt pływający. Dodała, że dla jednostek mających długość do 7,5 m praktycznie nie jest wymagana rejestracja sprzętu. Ponadto odnośnie do całego kompleksu spraw wynikających z ustawy o ochronie przyrody poinformowała, że Wydział wydaje zezwolenia na usuwanie drzew, ale tylko dla drzew rosnących na gruntach gminnych oraz sprawy związane z karami. Ponadto Wydział rejestruje zwierzęta z listy CITES, czyli wypisane w przepisach międzynarodowych i nie uznane w Polsce za pochodzenia naturalnego, które podlegają szczególnej ochronie. Dodała, że w Powiecie są zarejestrowane węże boa, czy serwale, ale najwięcej jest ptaków, papug i żółwi. Odnośnie do spraw związanych z programami przekazała, że Wydział przygotowuje Program Ochrony Środowiska i raporty z jego wykonania. Przekazała, że w tym roku przypada termin wykonania zarówno Programu, jak i raportu, stąd Wydział z początkiem roku będzie się do tego przygotowywał i za parę miesięcy projekt takiego Programu trafi do zaopiniowania przez radnych, a potem do zatwierdzenia przez Radę Powiatu. Następnie omówiła zadania Starosty w zakresie ochrony środowiska, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Przewodniczący Komisji podziękował przedmówcy za obszerne materiały przygotowane dla Komisji, po czym otworzył dyskusję.

Radny Aleksander Malcher zapytał, co z jednostkami, które zostały zarejestrowane na starych zasadach, czy będą musiały dokonać jakiejś zmiany na tą okoliczność? Dodał, że rozumie, iż jak zmienia się rejestrację, to jest to związane z wymogami Unii Europejskiej. Przekazał, że osobiście posiada rejestrowaną łódź morską, którą wozi na morza i ma wydany dokument. W związku z powyższym zapytał, jak będzie się, to miało do nowych zasad związanych z rejestracją?

Naczelnik zapytała przedmówcę, w jakim urzędzie rejestrowana była łódź morską?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że z tego co pamięta była, to bodajże agenda Wojewody.

Naczelnik zapytała przedmówcę, jaką długość ma łódź?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nie pamięta, ale może z 8 m.

Naczelnik zaprosiła przedmówcę z dokumentami do Wydziału, aby móc przyjrzeć się sprawie i zarejestrować łódź, zgodnie z nowymi przepisami, bo najprawdopodobniej w zeszłym roku minął okres karencji.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że łodzie są rejestrowane przez jakieś agendy, bowiem dokumenty wydawane na te jednostki są ministerialne.

Naczelnik przekazała, że być może w łodzi jest bardzo duży silnik. Kolejno zapytała przedmówcę, jaki silnik ma łódź?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że może ma 100 KM.

Naczelnik zaprosiła przedmówcę do Wydziału, choć według niej jest już potrzebna nowa rejestracja, przy czym, jeśli chodzi o tego typu łodzie rejestrowane w poprzednim systemie, jest ona dosyć uproszczona, a port może być w Piasku.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że port jest tam, gdzie łódź stacjonuje.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że chciałby zadać pytanie, które być może tylko w części wiąże się z problematyką dzisiejszego posiedzenia, bowiem rzeczywiście zadania p. Starosty w zakresie ochrony środowiska są różnorodne. Mianowicie

Powiat był lub jest liderem projektu budowy Centrum Przesiadkowego wraz ze ścieżkami rowerowymi prowadzącymi do niego. Jest również budowana ścieżka rowerowa od miejscowości Ćwiklice do miejscowości Rudawki. W związku z powyższym **zapytał**, czy obszar ten objęty jest działalnością spółek wodnych, a jeśli tak, czy uczestniczyły one w procesie projektowania ścieżek, bądź uczestniczą teraz w trakcie budowy i mają możliwość kontroli realizacji tego zadania? Osobiście ma duże wątpliwości, choć wolałby się mylić, czy po zrealizowaniu inwestycji nie okaże się, że wiele hektarów gruntów, stało się gruntami podmokłymi. Przekazał, że na całej długości, o której mówi, wzdłuż drogi był rów, który nie tylko zbierał wodę z DW 933, ale wchodziły do niego również ciągi drenarskie i rowy z gruntów przyległych. W tej chwili na dużej długości, rów został zlikwidowany, grunty od strony drogi praktycznie znajdują się, jeśli tak może, to nazwać, jakby w obrębie wału drogowego. **Zapytał**, czy jest tam właściwa kontrola podłączania instalacji drenarskich rozumie, że do studni, ponieważ na ten moment nie widzi, żeby był tam przewidziany rów opaskowy? Dodał, że takie są jego wątpliwości i pyta dlatego, bowiem Powiat, w jakiś sposób odpowiada zarówno za drogę, jak i za zadanie. Przekazał, że chodzi o to, aby mieć możliwość odpowiedzieć rolnikom, gdyby coś złego działo się z ich gruntami, choć chciałby, aby taka sytuacja nie miała miejsca. **Zapytał** p. Naczelnik, czy posiada jakąkolwiek wiedzę na ten temat?

Naczelnik przekazała, że jej wiedza w tym temacie jest dosyć szczątkowa, ale pewne rzeczy można usystematyzować. Wyraziła obawę, że niestety przedmówca ma rację, iż po zakończeniu inwestycji okaże się, że w określonych okresach roku może następować podmokanie gruntu i oby nie miało ono stałego charakteru. Przekazała, że jeśli chodzi o teren od miejscowości Ćwiklice do miejscowości Rudawki, to praktycznie 20 lat nie ma na nim spółek wodnych.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że jest to nieszczęście.

Naczelnik kontynuując przekazała, że jest to nieszczęście i to jest podstawa, natomiast są właściciele gruntów rolnych, którzy doskonale wiedzą, jak przebiega drenaż odwadniający ich grunty, jak łączyło się, to z rowem przydrożnym i ile wody w określonym czasie znajdowało się w tym rowie. Przekazała, że nie wie, jakie było podejście drogowców przy projektowaniu ścieżki rowerowej, bo nawet, jeśli występował o pozwolenia wodnoprawne na likwidację rowu poprzez zarurowanie, to nie występował już do Starosty, tylko do Wód Polskich, w związku z czym Powiat nie wypowiadał się na ten temat. Kolejno przekazała, że osobiście ma bardzo złe

doświadczenia, bowiem przy drodze na Suszec, dosyć mocno walczyła z Zarządem Dróg Wojewódzkich i nic kompletnie nie wywalczyła, a tutaj tak samo mamy do czynienia z drogą wojewódzką i obawia się, że skład osobowy planujący, z którym uzgadniane były przez Miasto te rzeczy, będzie taki sam (o ile się nie myli, ta część projektu wykonywana była przez Miasto, nie Powiat). Przekazała, że zakres odwodnienia wprowadzony do zarurowanego rowu dotyczy tylko drogi, a z ustawy prawo o ruchu drogowym, czy o drogach, bowiem nie pamięta dokładnie, jak nazywa się ustawa, wynika, że rów przydrożny nie może odprowadzać innych wód, niż tylko wody z odwodnienia drogi, to na tym bazując, najprawdopodobniej ograniczono projektowanie na ilość wody tylko z drogi. Dodała, że taka sytuacja ma miejsce przy drodze w Suszcu, gdzie Wójt teraz dzielnie walczy o każdy kawałek gruntu odwodnieniowego, ale po fakcie, bowiem pewne rzeczy już się tam stały i oby się nie stały na naszym terenie. Przekazała, że być może myli się, oby się myliła i oby przedmówca się mylił, bo rzeczywiście może, to stanowić problem.

Radny Alojzy Wojciech podziękował przedmówczyni za odpowiedź. Kolejno przekazał, że jego zdaniem jego obawy oraz p. Naczelnik znajdują podstawy, choć wyraził nadzieję, że tak nie będzie. Dodał, że teren, o którym jest mowa był nachylony do rowu i w tej chwili nie jest prostą rzeczą zmienić olbrzymie nakłady rolników, bowiem ktoś im, to kiedyś projektował, zezwalał i uzgadniał inne rzeczy, aby w tej chwili powiedzieć im, że ich woda nas nie interesuje. Przekazał, że p. Naczelnik doskonale wie i orientuje się lepiej, niż on osobiście, jaki jest żal człowieka do urzędnika, kiedy urzędnik mówi do człowieka, że jego nie interesuje problem, ponieważ tak każą przepisy. Dodał, że p. Naczelnik zna sytuację, gdy nie można pomóc, uznając jednak rację osoby skarżącej.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że wspólny projekt z Miastem Pszczyna polegał na tym, że Powiat wybudował Centrum Przesiadkowe, natomiast Miasto wykonuje 20 km ścieżek rowerowych. Poinformował, że w tym przypadku jest, to ścieżka rowerowa biegnąca przy drodze wojewódzkiej i wszelkie uzgodnienia dotyczące sposobu jej wykonania Miasto musiało poczynić z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Dodał, że Zarząd Powiatu oczywiście może zwrócić się do Miasta z zapytaniem przedmówcy, aby uzyskać odpowiedź. Przekazał, że tak, jak powiedziała p. Naczelnik, należy mieć poważne obawy, że tematy, o których wspomniał przedmówca, czyli zalewanie pól, może rzeczywiście następować.

Naczelnik przekazała, że czasem ma wrażenie, że drogowcom wydaje się, że budują drogi na księżycu oraz że nie jest, to w ogóle związane z resztą świata – droga i nic więcej.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że osobiście jeździ omawianą drogą do miejscowości Góra i miał już takie sygnały odnośnie pól, że są one notorycznie pod wodą i jak spadnie trochę deszczu na polach przy drodze, robią się jeziora. Dodał, że jego zdaniem jest, to problem i na pewno nie powinno być tak, że jedna inwestycja, jaka powstaje w głowach ludzi, niszczy inną, która była już tam od lat. Przekazał, że oznacza to, że jeśli są tam pola uprawne, wydrenowane w latach 50-tych, czy 60-tych i zgodnie ze wszystkimi dopuszczeniami, woda z pól została puszczona do rowów, aby pola zostały odwodnione, to nie może być tak, że teraz robi się inwestycję i niszczy infrastrukturę, która już powstała do tego, aby użytkować grunty. Przekazał, że według niego jest, to absurd i szaleństwo, bowiem jest, to w ogóle niedopuszczalne. Dodał, że rozmawianie „miętko” na ten temat jest dla niego bulwersujące. Przekazał, że nie chce zarzucać, że ktoś tego nie widzi, ale dla niego jest, to niedopuszczalne szaleństwo, bowiem nie może powstawać jakaś infrastruktura na tym, co już jest i co funkcjonuje. Przekazał, że niszczy się coś, tylko dlatego, żeby można było zbudować coś, aby ładnie wyglądało i ktoś sobie pojechał na rowerze. Dodał, że jest, to jakiś absurd, dlatego należałoby podjąć jakąś uchwałę, aby zatrzymać, to szaleństwo i albo się to wyjaśni, albo trzeba zrobić protest i zatrzymać inwestycję. Przekazał, że albo inwestor zastosuje rozwiązania, które naprawią, co zostało zniszczone i zepsute, albo infrastruktura nie może powstać. Zwrócił uwagę, że nie można dopuścić do tego, że postępuje się, w taki sposób. Dodał, że osobiście jest przeciwny takiemu myśleniu, dlatego należy coś z tym szybko zrobić, bez względu na to, kto jest inwestorem, czy Powiat, czy Miasto, bo nie ma, to żadnego znaczenia. Podkreślił, że należy natychmiast reagować dla dobra wspólnego, aby obronić to, co już tam działało i funkcjonowało i inwestor nie może psuć innych inwestycji, które zostały zrealizowane i które funkcjonowały, tylko dlatego, że zrobi się coś nowego.

Przewodniczący Komisji przekazał, że wraz z Sołtysem przez ostatnie kilka dni interweniował w tej kwestii. Dodał, że osobą odpowiedzialną jest p. Krzysztof Nowok Inspektor z Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Pszczynie. Dodał, że faktycznie odbywają się tam na okrągło interwencje, bowiem utworzyły się zalewiska w różnych miejscach wzdłuż drogi Męczenników Oświęcimskich

i prawdopodobnie wszystko jest tam poprzelwane, bowiem nawet w dolinach, gdzie po drugiej stronie drogi jest niżej, nic się nie dzieje i woda nie spływa. Przekazał, że Komisja **poprosi** o informację z Urzędu Miejskiego w Pszczynie na ten temat, w jaki sposób chcą, to wyprostować, jeśli w ogóle są takie plany. Dodał, że ewentualnie można skorzystać z pomocy Etatowego Członka Zarządu Powiatu, aby wystosować **zapytanie** do Urzędu Miejskiego w Pszczynie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w tej chwili szkoda już w tym temacie dyskutować, bowiem inwestycja trwa już długo i nic się z tym nie robi, dlatego należy podjąć skuteczne kroki, bowiem pytania nic nie dają. Przekazał, że skoro nikt z tym nic nie robi, należy zatrzymać inwestycję.

Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że inwestycję prowadzi Urząd Miejski w Pszczynie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że można protestować, bowiem czekanie z założonymi rękami i pytanie się o coś, co widać na własne oczy, jest totalnym absurdem. Dodał, że trzeba natychmiast działać, bowiem ktoś po prostu „wylał dziecko z kąpielą”.

Kolejno wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodniczący Komisji podziękował p. Naczelnik za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu, zamykając ten punkt porządku obrad.

## **Ad. 2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.**

W pierwszej kolejności prowadzący obrady udzielił głosu radnemu Andrzejowi Babińskiemu Wiceprzewodniczącemu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **rozpatrzenia petycji, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 23 grudnia 2021 r. (Druk Nr 1).**

Wiceprzewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji omówił powyższy projekt uchwały, zgodnie z treścią uzasadnienia przekazanego radnym.

Radny Michał Pudełko przekazał, że ww. projekt uchwały był również tematem analizy przez Komisję Spraw Społecznych i na wniosek radnego Aleksandra Malchera wystosowany został wniosek, aby sprawa została zbadana przez organy



ścigania, bowiem jest uzasadnione podejrzenie, że jakaś osoba podszywa się pod Fundację i wysyła masowo do różnych rad, a nie tylko do Rady Powiatu Pszczyńskiego tego typu petycję.

Następnie prowadzący obrady udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2022 rok (Druk Nr 2)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2022-2030 (Druk Nr 3)**.

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

**W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu Wiceprzewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:**

- 1) projekt uchwały w sprawie **rozpatrzenia petycji, która wpłynęła do Rady Powiatu Pszczyńskiego w dniu 23 grudnia 2021 r. (Druk Nr 1)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 12 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2022 rok (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 12 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2022 - 2030 (Druk Nr 3)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 12 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

### **Ad. 3) Sprawy bieżące:**

Prowadzący obrady przypomniał wszystkim radnym o obowiązku złożenia, w dwóch egzemplarzach, oświadczenia o stanie majątkowym na dzień 31.12.2021 r., w nieprzekraczalnym terminie do **29 kwietnia br.** w Biurze Rady Powiatu.

Poinformował, że druki oświadczeń majątkowych wraz z pismem Przewodniczącego Rady w tej sprawie są do odebrania w Biurze Rady. Kolejno poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia zdalnego Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony

Środowiska z dnia 24 stycznia br., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 13 głosach „za”. Następnie poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska odbędzie się w dniu 21 marca br. o godz. 15<sup>15</sup>, celem analizy funkcjonowania Komendy Powiatowej Policji w Pszczynie.

### **W wolnych głosach:**

Radny Aleksander Malcher zapytał, co z jego wnioskiem?

Przewodniczący Komisji przekazał, że uważa, iż zostanie on zrealizowany. Kolejno zapytał przedmówcę, czy chce go przegłosować?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że samo pytanie nie ma sensu, kiedy inwestycja trwa już tyle czasu i widać, co się dzieje i widzą, to również właściciele gruntów i nic się z tym nie dzieje, tylko wszyscy narzekają. Jego zdaniem należy podjąć jakieś drastyczniejsze kroki, aby uzmysłwić inwestorowi, że tak się tego nie robi. Przekazał, że to, co się stało woła o pomstę do nieba. Dodał, że coś co było zrobione w latach 60-tych i funkcjonowało, a teraz robi się inwestycję, niszcząc inną. Zapytał, dlaczego tak się robi, kto za to odpowiada? Przekazał, że albo inwestycja jest dobrze zrobiona, czy planowana albo trzeba zrobić porządek, poza tym po to są radni, aby nie dopuszczać do takich sytuacji.

Przewodniczący Komisji **zapytał** Etatowego Członka Zarządu Powiatu, czy jest w stanie wystąpić do Urzędu Miejskiego w Pszczynie o informację w tej sprawie?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły odpowiedział, że oczywiście zapyta w mieście nt. problemów z tym związanych i przekaże odpowiedź radnym.

Przewodniczący Komisji poprosił, aby odpowiedź została wcześniej dostarczona Komisji na oprogramowanie Esesja, nie czekając do następnej Komisji.

Radny Aleksander Malcher poprosił, aby zapytać telefonicznie, jak sprawa wygląda, bowiem zostanie ona poruszona przez niego na sesji Rady Powiatu i dobrze byłoby do tego czasu jakąś informację pozyskać, a czekanie z tym nie jest dobrym rozwiązaniem.

Przewodniczący Komisji przekazał, że może zorientować się w sprawie we własnym zakresie, choć lepiej będzie, jeśli stanie się to na odpowiednim szczeblu i Etatowy

Członek Powiatu jutro o to zapyta, to pewnie informacja zostanie już w jakimś zakresie przygotowana na sesję Rady, choć trudno jest jemu się do tego odnieść.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że jutro rano sprawa zostanie przekazana do Urzędu Miejskiego.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że Powiat w jakiś sposób bierze w tym udział, bowiem jest to projekt łączony. Dodał, że Powiat ma również swój „kamyczek” w tym przedsięwzięciu. Przekazał, że to nie jest tak, że tylko Miasto w jakiś sposób odpowiada, bo jeśli inwestycja jest połączona, tak samo Powiat powinien mieć wpływ, jeśli pewne rzeczy wykonywane są w ten sposób i źle się dzieje, bo robi się krzywdę użytkownikom danych gruntów. Dodał, że Powiat powinien reagować, a nie tylko pytać.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że jego pytanie jest związane z ostatnim fragmentem wypowiedzi przedmówcy. Mianowicie, jaka właściwie jest rola Powiatu? Przekazał, że z tego, co zrozumiał projekt budowy Centrum Przesiadkowego ze ścieżkami rowerowymi był wspólnym projektem Powiatu i Miasta, przy czym Powiat był jego liderem, chyba że się myli. Dodał, że fakt, iż nastąpił podział zadań, kto, co robi i za ile, jest jedną rzeczą, ale rola lidera, czyli Powiatu, nie skończyła się w momencie wybudowania Centrum. Jego zdaniem, choć może się mylić i nie sprzecza się, rola Powiatu nie skończyła się. Dodał, że rozumie, iż Miasto przejęło teraz na siebie obowiązki, jeśli chodzi o całą sieć ścieżek, ale nie uważa, iż nie powinien w tym uczestniczyć Powiat. Przekazał, że jeśli nie uczestniczy, nie może uczestniczyć, lub jemu nie wolno uczestniczyć, to wtedy jego odpowiedzi będą inne dla rolników, którzy interesują się tematem. Zwrócił uwagę, że rolnicy przewidują, że nastąpi degradacja gruntów i nie będzie już do tego wracał, co mówił przedmówca, a przede wszystkim p. Naczelnik, że może tam być mało ciekawa sytuacja i może być tak, że jednym z tych, który nie dopilnował interesów jest Powiat Pszczyński, jako lider projektu. Zapytał, czy ma rację, czy się myli?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że na etapie wniosku do Funduszy Unijnych wyraźnie rozdzielone zostały zadania. Poinformował, że liderem całego przedsięwzięcia jest Powiat, natomiast zakres zadań, które miał do wykonania Powiat był ściśle określony i zakres zadań, które ma do wykonania Miasto również jest ściśle określone. Zwrócił uwagę, że Powiat w żadnym momencie nie nadzoruje prac, które wykonuje Miasto, tak samo Miasto nie nadzorowało prac

wykonywanych przez Powiat. Przekazał, że to, iż Powiat jest liderem projektu zostało zapisane we wniosku, bowiem ktoś nim być musiał i wszystkie kwestie związane m.in. z rozliczeniami muszą przechodzić przez Powiat, jako lidera.

Radny Alojzy Wojciech **zapytał**, czy rozliczenie całości projektu dopiero nastąpi, czy ze strony Powiatu jest już zakończone?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że Powiat swoją część już rozliczył, bowiem została zakończona, został wykonany odbiór i Centrum funkcjonuje. Dodał, że Miasto swoją inwestycję prowadzi nadal, miało pewne problemy i przedłużało terminy wykonania. Dodał, że prześle przedmówcy umowę, która była na początku spisana i będzie z niej wszystko wynikało, bowiem w tej chwili nie pamięta sformułowań w niej zawartych.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że chce się tylko ugruntować w przekonaniu, że rola Powiatu skończyła się jednoznacznie i jest to w tej chwili wyłącznie i tylko zadanie Miasta.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że ten zakres, czyli budowa ścieżek rowerowych jest zadaniem tylko i wyłącznie Miasta.

Przewodniczący Komisji przekazał, iż rozumie, że środki, które miał otrzymać Powiat z Funduszy Europejskich, zostały otrzymane i z tej strony temat Powiatu jest zakończony.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jego zdaniem jest to wspólny pomysł Powiatu i Miasta, bez względu na to, kto, co wykonuje. Dodał, że jest to realizacja pewnego dzieła, które zostało w jakiś sposób wymyślone, aby powstała taka infrastruktura i nie jest ważnym, czy ktoś wykonuje ten, czy tamten etap. Przekazał, że jest to wspólny projekt, a za wspólny projekt powinno się wspólnie odpowiadać, bez względu na to, kto, na jakim etapie coś przeoczył. Zwrócił uwagę, że to, iż Miasto wykonuje ścieżkę, nie oznacza, że Powiat nie może nic z tym zrobić. Dodał, że według niego jest to niesłuszne stwierdzenie, powinniśmy jednak zaingerować, bo jako Powiat jesteśmy tak samo odpowiedzialni w pewnym sensie za tworzenie tego, co powstaje i nie można powiedzieć, że myśmy swoje już zrobili i za tamto nie odpowiadamy. Przekazał, że jest to wspólne dzieło i każdy wykonuje swoje działania, ale jest to wspólne dzieło, za które powinniśmy wspólnie odpowiadać. Dodał, że powinniśmy wspólnie odpowiadać za pewne nieścisłości i niedomagania

w projekcie, które wyrządzają szkody innym i jako Rada Powiatu szybko, sprawnie i skutecznie reagować.

Przewodniczący Komisji przekazał, iż Etatowy Członek Zarządu Powiatu, zgodnie z tym, co powiedział do najbliższej sesji przygotowuje informację, jeśli oczywiście otrzyma odpowiednie fakty z Gminy, jak wygląda sytuacja i na jakim etapie są ewentualne uzgodnienia, co do tego, aby zlikwidować problem.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły odnośnie do wypowiedzi radnego Aleksandra Malchera przekazał, że Miasto nie odpowiada za nasz zakres inwestycji dotyczący infrastruktury, podobnie, jak my nie odpowiadamy za zakres inwestycji, którą prowadzi Miasto. Dodał, że mówił już o tym wcześniej, ale z wypowiedzi radnego Aleksandra Malchera wynikało, że nie zrozumiał jego intencji, stąd powtórzył raz jeszcze swoją wypowiedź.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że chciałby na tą sprawę popatrzeć z innego punktu. Dodał, że jeśli chodzi o błędy przy ścieżkach rowerowych, to z reguły odpowiadał projektant, a potem też wykonawca, ale nie zgodziłby się z tym, że buduje się ścieżki rowerowe, po to, aby ktoś sobie przejechał na rowerze. Dodał, że radny Aleksander Malcher na pewno nie zdaje sobie sprawy, o jakim problemie mówi i o jakiej skali oraz o tym, ile osób jeździ na rowerach. Dodał, że rowerzyści również chcą jeździć bezpiecznie, bowiem nie chroni ich żadna blacha. Przekazał, że idąc tym tokiem myślenia, to z tego, co się orientuje w Rudolłowicach będzie wykonywana ulica, która być może nazywa się Zawadzkiego i tam również będą zasypane rowy. W związku z powyższym zapytał, czy tam również nie należy robić chodnika, aby było bezpiecznie, czy może dobrze zrobić to od samego początku, zadbać o to, aby woda odchodziła i wszyscy byli zadowoleni? Dodał, że w Goczałkowicach-Zdroju również są pola, też są rozlewiska i krzypopy, czasem jest zrobiony tylko drenaż. Przekazał, że rozmawiali już kiedyś, że bardzo dawno temu po polach jeździły konie i drenaż, jako tako funkcjonował, a teraz wjeżdżają John Deery i ciężkie maszyny, gdzie poniżej lemiesza pługa wszystko jest ubite, jak droga i również dlatego są rozlewiska. Dodał, że dla niego ścieżki rowerowe są priorytetem, musi być na nich bezpiecznie i rozwiązaniem problemu nie jest zamykanie inwestycji, tylko szukanie rozwiązań.

Radny Alojzy Wojciech w odniesieniu do wypowiedzi przedmówcy przekazał, że nikt nie neguje budowy ścieżek rowerowych i myśli, że takiego zdania przedmówca nie usłyszał.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że nie po to buduje się ścieżki rowerowe, żeby ktoś przejechał sobie po nich rowerem i to są słowa radnego Aleksandra Malchera.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, czy przedmówca byłby uprzejmy, aby jemu nie przeszkadzać? Zapytał, czy osobiście przeszkadzał przedmówcy, jak mówił? Dodał, że jest również za tym, aby powstawały ścieżki rowerowe. Przekazał, że wprowadzając temat na dzisiejszą Komisję jego intencją było to, że zanim inwestycja jest prowadzona, należy zabezpieczyć interes jednych i drugich. Kolejno poprosił, aby nie wdawać się już w dyskusję, że rolnicy poubijali glebę John Deerami. Zapytał przedmówcę, co on na to?

Radny Andrzej Babiński przekazał, że powiedział swoje zdanie zgodnie z posiadaną wiedzą.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że osobiście nie zna się na zawodzie przedmówcy, ale zdecydowanie na swoim zna się dosyć dobrze.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że jest rolnikiem.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że obecnie siedzi w domu, gdzie jego sąsiadem jest również rolnik, który kupił 1,2 ha, po to, aby nie płacić ZUSu. Dodał, że nie będzie już więcej zabierał głosu.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do wypowiedzi radnego Andrzeja Babińskiego przekazał, że jest jemu bardzo przykro z uwagi na to co mówi, ponieważ osobiście jest za ścieżkami rowerowymi dwoma rękami i nogami i chce, aby powstawało ich jak najwięcej, ale nie kosztem innych. Dodał, że należy uszanować jedną i drugą stronę, bowiem rowery muszą gdzieś jeździć, ale inwestycję należy tak zaplanować i tak ją robić, aby nie wyrządzać szkody tym, którzy mają już pewne inwestycje poczynione, gdzie już pewna infrastruktura istnieje i przez to, co się dzieje, niszczy się inną infrastrukturę, nie widząc tego. Przekazał, że tylko o to chodzi. Dodał, że został źle zrozumiany przez przedmówcę, dlatego musi zwrócić jemu na to uwagę i poprosił, aby zapamiętał, że jest w 100% za

ścieżkami rowerowymi, ale tak samo w 100% jest za dobrem, które mają inni i nie można go niszczyć.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że osobiście mówił tylko, iż problemy należy rozwiązywać, a nie zamykać inwestycji i to był główny zamysł jego wypowiedzi.

Przewodniczący Komisji wyraził nadzieję, że Komisja na sesji Rady uzyska informację z Miasta, o tym, jak wygląda sytuacja.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że mówił o zatrzymaniu inwestycji, aby wprowadzić równowagę i nie niszczyć infrastruktury, a nie po to, żeby nie istniała.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodniczący Komisji, zamknął ten punkt porządku obrad.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 16<sup>16</sup>

Przewodniczący Komisji Gospodarki,  
Rolnictwa i Ochrony Środowiska  
Zdzisław Grygier

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik